KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Maja.— Rok 1848. Wtorek. № 131. Jutro, Śty Paschalis. Pojutrze Pełnia.

Onegdaj w czasie solennego obchodu Uroczystości Opieki Śgo Józefa, w Kościele Panien *Wizytek*, celebrował Summę uroczystą W. JX. *Nadolski*, Wizytator Zgrom: XX. Missjonarzy. Kazanie miał z rana W. JX. *Męczyński*, Wikary Parafji P. MARJI; a na Nieszporach JX. *Bonawentura*, Kapłan Zakonu Augustjanów. W czasie Ofiary Śtej, Uczniowie wykonali Mszę P. *Nideckiego*, którym przygrywał P. *Piotrowski*.

Onegdaj w Kościele PP. *Sakramentek*, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali Mszę *Stefaniego*, Oferto: *Tejchmana* i Benedictus *Rossyniego*.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, obchodzoną będzie uroczystość Śtej Weroniki *de Julianis*, Kapucynki Panny.

Senat Rządzący ogłosił, że N. CESARZ pozwolił Romanowi *Kępińskiemu*, rodem z Cesarstwa, zamieszkać w Królestwie Polskiem.

Komisja Rząd: Spraw Wew: i Duch:, dostrzegłszy tak z przedstawionych sobie bezpośrednio, jakoteż i składanych przez Rządy Gubernjalne próśb Fabrykantów, o udzielenie im licencji na rozmaite materjały za cłem zniżonem, że ciż Fabrykanci często bardzo starają się o uzyskanie licencji wtedy dopiero, kiedy towary ich są kwestjonowane na Komorach; reskryptem z d. 11/23 Września r. z. poleciła uprzedzić wszystkich Fabrykantów, którzy z licencji takowych korzystają, iżby się wcześniej o uzyskanie onych, przed sprowadzeniem przedmiotów z zagranicy i nadejściem takowych na Komory celne, starali.

Podług spostrzeżeń Lekarzy tutejszych, w ciągu z. m. Kwietnia, liczba chorych w *Warszawie*, była bardzo mała, a szczególniej przed Świętami Wielkanocnemi. Z niemocy w *Warszawie*, najwięcej objawiały się zapalenia trzewi piersiowych, tyfus i zimnice; u dzieci gorączki przepuszczające i koklusz.

Wspomniało przed niejakim czasem pismo nasze o nadzwyczajnej mnożności owada *Maikiem* zwanego. Że i w państwie roślinnem podobneż znajdujemy przykłady, dowodem tego krzak *Lulka pospolitego* (*Hyosciamus niger*) wzrosły w roku zeszłym na kwaterach tutejszego Ogrodu Botanicznego, który miał 111 odnóg, na każdej zaś odnodze znajdowało się w przecięciu do 100 nasienników, czyli było ogółem 11,100 nasienników; że zaś każdy nasiennik obejmował do 300 ziarn, przeto ogół ziarn wynosił 3,330,000. Przypuśćmy na chwilę ten sam postęp rozrostu w drugiej generacji, a wypadłaby nam bajeczna liczba ziarn 11,088,900,000,000. Wiadomo że *Lulek* jest rośliną narkotyczną, zjadliwą, użycie jej sprawuje senność, a nawet rodzaj szaleństwa.

Lutnia Tygodnik muzyczny Nr 27, wyszedł z Litografji, i zawiera w sobie: Polkę z Opery *Jerozolima*, ułożoną przez J. *Jareckiego*; Nr 28 Cavatinę do grania z Opery *Ernani*, muzyka *Verdego*, i Pieśń *Szuberta*; Nr 29 Walc Romansowy Józ: *Damsego*.

Między ciekawemi kraju naszego erotycznemi pamiątkami, istnieją do dziś dnia w malowniczej okolicy *Balic*, wsi w Krakowskiem położonej, napisy na skale, odnoszące się do 1515 r.; między innemi są ślady wyrazów: *sroga miłości mojej moc, dręczy duszę, wiara, wierność, miłość* trzykroć powtórzona i t. p.; są to bolesne wynurzenia Bolesława *Kmity* rozkochanego w Olimpji *Bonarówney*. Domyślają się, że nazwisko *Brandowej* odnosi się do Ochmistrzyni ulubionej dziewicy. Zapewne trudności rodzinne lub majątkowe, stały na przeszkodzie zawarcia ślubnych związków; bądź co bądź niepodobna bez rozrzewnienia spoglądać na te miłosne zabytki wieków.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od Z. Z. wczorajszej Solenizantki, zł. 2, dla Sal Ochron ubogich dzieci.

Onegdaj przez rogatki Belwederskie do Czerniakowa na Odpust, przejechało: powozów 93, dorożek 68, bryczek 67, konno osób 27, pieszo przeszło osób 4,700.

Ulica *Mazowiecka* przebrukowuje się w zupełności. Prace te brukarskie rozciągnęły się aż do Placu *Wareckiego* (przed Szpitalem Dzieciątka JEZUS), gdzie wygodny chodnik został już urządzony.

Instytut Wód Mineralnych sztucznych Dra *Struve* z Drezna, w ogrodzie Saskim, ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Doktorów i Szanowną Publiczność, iż otwarcie jego do użycia wód d. 21go b. m. nastąpi; a to na stopę istniejących zakładów w *Dreznie* i *Berlinie* tak co do picia wód, jako i kąpieli według zasad Dra *Struve* Senjor założonych, a w miarę postępów nauki i nowszych odkryć Dra *Struve* junjor rozwiniętych. Doktor *Struve* powierzył wyrabianie wód w Instytucie tutejszym w ogrodzie Saskim swemu wieloletniemu współpracownikowi P. *Dippel* na ten cel z *Drezna* przysłanemu, który po uzyskaniu stopnia Magistra farmacji od Rządu tutejszego, przyjął odpowiedzialny kierunek zakładu przy pomocy P. *Tajbert* Prowizora farmacji. W Instytucie tym, wyrabiane będą wszelkie wody mineralne tak zimne, jako i gorące przez Lekarzy za uzdrawiające uznane, i w tymże wydzielane lub w bu-

telkach sprzedawane, jako to: Karlsbadzkie: Sprudel, Neubrun, Theresienbrun, Schlossbrun i Mühlbrun; Marienbadzkie: Kreuzbrun i Ferdinandsbrun; Egerskie: Salzbrun i Franzensbrun; Emskie: Kesselbrun i Krähnchen; Kissinger Ragoczi, Nendorfer Schwefelbrun(siarczana), Pyrmont, Oberzalzbrun, Selcerska, Spaa pouhon, Vichy Grande grille; Wildunger, Gorzka musująca, Pillnau, Saidszütz, Magnezjowa, Billiner Sauerbrun, Kudowa, Dryburger, Fachinger, Geilnauer Heilbronn, Adelheidsquelle, Homburg Elizenquelle, Kreuznacher Elizabetbrun, Narzan kaukazka; Natrokrene, Buska i Iwonicka; Limonada magnezjowa Dra *Struve* i *Mialhe;* Serwatka codzień świeżo przyrządzona; Napoje gazowe: Sodawater, Limonada gazowa, oraz na winie Mozelskiem i na winie Bordo. Nadmienia się iż osoby niemogące uczęszczać do Instytutu, mogą w domu wód gorących a mianowicie Karlsbadzkich i Emskich używać, które do tego celu wydane będą podług sposobu nowo w zakładach *Struvego* zaprowadzonego, w butelkach skoncentrowane rozczyny zawierających, które się w domu wodą wrzącą podług dodanego przepisu rozlewa, i tym sposobem odpowiednią wodę otrzymuje. Oprócz ogłoszonych kąpieli, będą jeszcze *Akwizgrańskie* (Aachner) w zapasie utrzymywane, jakoteż wszystkie inne nie wyszczególnione, na żądanie dostarczone być mogą. Butelki dla odróżnienia oznaczone są napisem w szkle »*Instytut wód mineralnych Dra Struve z Drezna w Warszawie*", z korkami takąż samą cechę mającemi, i opatrzone etykietami z takim samym napisem. Tak wody w butelkach, jako i kąpiele w zapasie utrzymywane, zamawiane być mogą w *Warszawie* lub na prowincji w niektórych Aptekach, oraz u Kupców tylokrotnie w pismach publicznych ogłoszonych, albo li też u Właściciela J. L. *Flatau,* przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

W dniu 13tym z. m. we wsi Wołowicach, Pcie Zamojskim, włościanin Franciszek *Gawron,* lat 22 liczący, przytłuczony drzewem, życie postradał. — W tymże dniu we wsi Zarębach, Pcie Ostrołęckim, Jan *Łachamowicz,* b. Organista, lat 32 liczący, nałogowy pijak, przez powieszenie się w komorze, do mieszkania jednego z tamecznych włościan należącej, życie sobie odebrał.— W d. 18 z. m. w bliskości wsi Szydłówka, w Pcie Bialskim, znaleziono ciało Stefana *Sidorok,* wieśniaka z pobliskiej wsi, który w skutku zbytecznego użycia wódki, życie zakończył.— W d. 3 b. m. Antoni *Motylski* gospodarz rolny, w kolonji Pawłów, Pcie Piotrkowskim zamieszkały, idąc z siekierą do lasu, spostrzegł chłopca uciekającego przed wilkiem. Pospieszył mu więc na ratunek; a gdy wilk obrócił się przeciw niemu, Motylski uderzył go silnie w łeb siekierą, od czego wilk upadł na ziemię. Rozjuszone jednak zwierzę, po chwili porwawszy się, schwyciło Motylskiego za prawą nogę poniżej kolana, lecz tenże nie tracąc przytomności, powtórnym, silnie wymierzonym ciosem, zabił wilka, który, jak później okazało się, był wściekłym i kilka psów w tamecznej gminie pokaleczył. Motylskiemu pomoc lekarską natychmiast udzielono. — W dniu 4tym bieżącego miesiąca, w gminie Brzegi Powiecie Kieleckim, Franciszek *Słępień* włościanin, lat 53 liczący, z nałogowego pijaństwa znany, przez powieszenie się na postronku w chlewie, życie sobie odebrał.— Pożary były we wsiach: Strachówku, Borkach, Rostki Wielkie, Niedrzwicy kościelnej, Brzoza małe, Biskupice Pcie Pułtuskim; oraz w miastach: Opatówku i Wieluniu.

Anglja.— Duński Następca tronu Xżę *Fryderyk Wilhelm* Heski 6go b. m. przybył do Londynu, gdzie go Poseł duński przedstawiał Królowej i jej rodzinie. Xżę zamyśla przez miesiąc jeden zabawić w Anglji. — P. *Southern,* Sekretarz legacyjny w Lisbonie, mianowany Posłem nadzwyczajnym w *Buenos Ayres.*

Austrja.— Z *Botzen* donoszą 2go b. m.: Wiadomości z Włoch mniej są pomyślne; Piemontczycy obsadzili także wąwóz *Rivoli,* jedyną komunikację z Tyrolem.— Nieprzyjaciel odważył się w 2ch miejscach przekroczyć granicę Tyrolu, wszelako nie bezkarnie. W *Piano* w Valarsa 120 powstańców z 2ma armatami zajęło pozycję, a 400 ludzi służyło im za rezerwę (25go z. m.). Oddział z pułku piechoty W. Xcia Badeńskiego pod dowództwem Kapitana *Stieber,* wysłany na ich spotkanie, rozbiwszy rezerwę, utrzymał się w posterunku. Nieprzyjaciel zostawił na pobojowisku trzech zabitych i kilku ranionych; powiększej części byli to ochotnicy z *Padwy* pod przywództwem dezerterów. W *Piave* w dolinie *di Ledro,* 25go z. m. 100 ochotników z *Pavii* stanęło w zasadzce, lecz za zbliżeniem się naszego wojska, uciekli do *Tiarno,* gdzie mieli posiłki. Oddział z pułku piechoty Xięcia *Szwarcenberga* zająwszy dogodny posterunek pod *Tiarno,* przywitał zbliżającego się nieprzyjaciela ogniem karabinowym, a następnie odegnał go atakiem bagnetowym do *Storo;* z strony przeciwnej poległo 30 ludzi. 27go z. m. wojsko nasze zostało wzmocnione; powstańcy cofnęli się do *Ladron* nad *Caffaro* i most zburzyli. — Gazeta pragska zaproponowała uorganizowanie armji czeskiej, w której służba trwać będzie lat 4. W Pradze 4go b. m. spokojność była przywróconą; przekonano się, iż tameczna gwardja narodowa w sposób naganny nie stawiała wcale oporu pospólstwu przy prześladowaniu Izraelitów. — Baron *Lebzeltern* ogłosił, iż nie został mianowany Ministrem spraw zagr:, ale objął tymczasowo kierunek tego ministerstwa, jako najstarszy w niem urzędnik.

Francja. — Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego 8go b. m. rozpoczęło się w południe; mównica posuniętą była na środek, aby łatwiej można było mówców dosłyszeć. Projekt jednego z Deputowanych względem zniesienia odczytywania protokułów, został odrzucony; również odrzucono zapytanie uczynione przez jednego Deputowanego: czy też skarb ma tyle pieniędzy do strwonienia na uroczystość mytologiczną na polu *Marsowem* 14go b. m. Następnie Ministrowie odczytali swoje sprawozdania, i znowu z niewymownym zapałem przyjęto sprawozdanie Pana *Lamartine*. Zgromadzenie odrzuciło prośbę Pana *Beranger* (Beranże), aby go uwolniono od obowiązków Deputowanego. Pan *Dornes* zaproponował, aby wynurzono podziękowanie Członkom tymczasowego Rządu, i aby obrano nowy skład Rządu z 5ciu Członków; hałas powstały przy uczynieniu tej propozycji był tak wielki, iż musiano posiedzenie na pół godziny przerwać. O 4ej toczyły się nowe spory o wybór nowego Rządu. Z oburzeniem przyjętem było oświadczenie Pana *Barbes*, iż protestuje przeciw wielu czynnościom tymczasowego Rządu. W końcu wyznaczono Komisję z 16tu Członków dla rozpoznania projektu o Rządzie.

Niemcy. — Na notę szwedzkiego Posła, Rząd pruski odpowiedział, iż nie myśli o szerzeniu zaborów w Danji lub innych państwach skandynawskich, a co się tyczy obsadzenia części Jutlandji, miało ono na celu użyć odwetu względem Danji za skonfiskowanie własności niemieckiej, a skoro cel ten jest dopięty, wojsko związkowe otrzymało rozkaz Jutlandję opuścić.— Działania wojenne na lądzie stałym w Szleswigskiem ustały, tylko od strony morza Duńczycy bombardowali przez kilka godzin miasto *Fryderycję*; z wojsk pruskich nikt nie utracił życia; przeciwnie zaś wiele szkód ponieśli mieszkańcy duńscy.— Port Gdański także jest blokowany.— Senat Lubekski uchwalił zasekwestrowanie wszelkich statków duńskich, przybyłych do Lubeki i Travemünde.

Prussy. Berlin 13 Maja. — Donoszą z *Poznania* co następuje: Spokojność zaczyna u nas powracać. Powstańcy zostali zupełnie zniesieni; pojmano prawie wszystkich naczelników w Gorczynie, wyjąwszy tak nazwanego *Polacz*, który sam jeden zgromadza rozproszone ich oddziały. *Mierosławski*, *Krauthofer-Krotowski* i ślusarz *Lipiński*, byli naczelnikami powstańców. Obecnie znajdują się w twierdzy obciążeni kajdanami, i mają być za dni kilka rozstrzelani lub powieszeni. *Poznań* przepełniony jest Niemcami i Żydami, którzy tamże przybyli szukać schronienia. Miasta: *Xiąż*, *Rogalin* i *Buk* zamienione są w czyste pole; mówią, że przy zdobyciu tego ostatniego miasta, wszyscy mieszkańcy rodem Polacy, mieli być wyrżnięci. O te klęski obwiniają powszechnie Jenerała *Willisen*; za przybyciem zaś Jenerała *Pfuel*, zmieniła się natychmiast postać rzeczy.

Od granic Wielkiego Xięztwa Poznańskiego.— O poddaniu się powstańców wojskom pruskim mamy tu szczegóły następujące: Dowódca powstańców *Mierosławski*, zebrawszy swe bandy, miał do nich mowę o niezbędności stawienia dzielnego oporu zdradzieckim Niemcom; sam zaś tymczasem, pożegnawszy się z niektóremi swojemi zaufanymi, umknął skrycie. Powstańcy, dowiedziawszy się o ucieczce *Mierosławskiego*, posłali za nim pogoń, ale ta go nie dognała. Zresztą, słychać, że został przyaresztowany w Poznaniu. Naczelnicy powstania poszli rozpierzchli się, gdzie który mógł a za ich przykładem poszli i ich spólnicy. Uciekający, wpadają oczywiście w ręce prusaków, którzy ich aresztują, i bez różnicy stopnia i stanu okutych w kajdany odsyłają do twierdzy Poznańskiej. W liczbie znakomitszych pojmańców znajdują się: właściciel Wrześni *Poniński*, i właściciel Kurnika *Działyński*, którzy także odesłani zostali do Poznania.

Szwecja. — W *Skanji* ściągają korpus obserwacyjny.

Włochy. — Przybyli do *Genui* ochotnicy włoscy z Paryża, udali się do *Pawji*, śpiesząc na pomoc Wenecjanom. — Listy prywatne zapewniają, iż korpus 35,000 Austrjaków ustawiony pod *Weroną*, doznaje niedostatku żywności i furażu.— Rząd neapolitański zamiast działać w Sycylji, wysyła posiłki do Lombardji.— Rząd lombardzki wezwał do powrotu wszystkich krajowców, zostających w służbie austrjackiej. — 27go z. m. przemaszerował przez *Rovigo* korpus papiezkiego wojska. — Lud w Rzymie prześladuje Izraelitów, którzy wstąpili do Gwardji narodowej.

Rozmaitości.— Pewien Jegomość rzadki gość w teatrze, i znający się więcej na procentach niż literaturze, był pewnego dnia na przedstawieniu trajedji *Andromaka* i komedji *Pieniacze*. Po widowisku zapytany, jak mu się podobało przedstawienie? odpowiedział z całą szczerością: »Bardzo ładna ta *Andromaka*, ale nie myślałem że się tak wesoło skończy, już chciałem płakać, ale *szczenięta* pusty śmiech we mnie wzbudziły."— Literat tak się często zapominał, że ożeniwszy się, na drugi dzień przyszedł na objad do restauracji, w której dawniej zwykle stołował się; przyjaciel jego widząc jak się do zupy zabierał, zawołał: »Jak to mój przyjacielu, nie u żony jesteś na obiedzie?" »Ach prawda, wykrzyknął roztargniony, rzucając łyżkę, wszakże to ja ożeniłem się!". W rok później spotkał go tenże przyjaciel, i zapytał: »No, spodziewam się, że teraz pamiętasz o żonie?" »Oj prawda, mój przyjacielu, odrzekł, dostałem żonę, o której ani na chwilę zapomnieć

nie można!!" — Dwóch przechodziło około teatru właśnie gdy się widowisko skończyło. »Dziś była piękna opéra, jacyśmy głupcy żeśmy nie poszli." »Mów, proszę cię, w liczbie pojedynczej", odrzekł drugi. »A więc dobrze, zawołał pierwszy: jakiżeś głupiec żeś nie poszedł." — Nie wszystkim może wiadomo, jak Francuzi przyszli do ustanowienia miary decymalnej *metrem* nazwanej, i dla tego po krótce wiadomość o tem umieszczamy. Zgromadzenie Narodowe chcąc cechę miar i wag z pod skazitelności żywiołów uchować i znamie równie jak samo przyrodzenie, trwałe ustanowić, poleciło Komisji Astronomów i Inżenierów zmierzyć część południka od *Dunkerki* do *Perpignanu*. Po skończonej operacji która się jak najzgodniejszą we wszystkich szczegółach okazała, znaleziono prawdziwą odległość północnego bieguna od równika. Tę odległość podzielono na dziesięć miljonów części. Z tych jedną część dziesięcio-miljonową znalazłszy dogodną w swojej długości do miary w pospolitem używaniu ludzkich potrzeb, oznaczono tę jedną decymalną część kresy między równikiem a biegunem za *zasadę*, to jest za elementarną jedność wszystkich miar i wszystkich wag, i tę część na ziemskim południku zakarbowaną, nazwano *metrem*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnfeld Augustyna Hr. z Tryestu; Arlinow Anto: Sztabs-Lekarz z Wiednia; Bratkowski Kajet: Oby: z Laskowa; Czarnowski Jan Ob: z Łęki; Czajkowski Jul: Oby: z Gub: Mińskiej; Gogulski Tom: Oby: z Łęczycy; Harlog Albert Kar: Oby: z Berlina; Kwilecki Józef Hrabia z Młochowa; Kocebue Helena Małżon: Jene:-Lejt: z Iwangorodu; Krause Emil Porucznik z Żyżyna; Majmaskuł Marja Żona Pułkow: z Grodna; Puszet Konst: Baron z Łomianki; Żelasznikow Mik: Ases: Koleg: z Tryestu; Stempowski Jan Oby: z Jaworzyna; Schmidt Jan Oby: z Rawy; Wołowski Felix Oby: z Osuchowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zięć i Spekulant*, *Icek Sędzią*.